

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 107

z dnia 3 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 18

Cyniczne oświadczenia przedstawicieli barbarzyńskiej okupacji niemieckiej, którzy usiłują osłabić wymowę publikowanych na całym świecie faktów są niesłychane. Seiss-Inquart starał się wmówić przedstawicielom prasy, że nie ma żadnych gwałtów niemieckich w Polsce. Podobnie bezprzykładne w swoim cynizmie oświadczenie złożył Greiser.

Audycja radia watykańskiego, która odbiła się szerokim echem w całym świecie, zawiera wyraźne potępienie okrucieństw popełnianych przez okupantów na ziemiach polskich. Tekst podkreśla straszną odpowiedzialność najeźdźców. Powołanie się w audycji na Ojca Świętego powiększa znaczenie tych oświadczeń.

Watykan wskazuje specjalnie na prześladowania religijne, nie mniej jednak bardzo mocno jest zaznaczona akcja wewnętrznej deportacji ludności Polski i klęska głodu. Szczególnie podkreślona jest rola Niemiec jako bezwzględnego najeźdźcy.

Za mało jest protestów - stwierdza "Le Matin" w łączności z przedstawionymi Stolicy Apostolskiej sprawozdaniami o sytuacji w Polsce.

Socjaldemokraci niemieccy na emigracji we Francji chcą się odizolować od postępowania Niemców w Polsce i publikują apel do narodu niemieckiego o zmianę swego stanowiska wobec Polski i Czech.

Niemcy nie czują się pewni w Polsce jak wynika z przemówienie generała Petzela w Poznaniu, który powiedział, że armia niemiecka stale wykazuje ludności, iż jest gotowa do wkroczenia.

"Porządek niemiecki" w Polsce, który Greiser nazwał europejskim po-
lega, jak sam przyznał, na przeprowadzaniu masowych procesów antypolskich.

Frank żąda od ludności polskiej podporządkowania się Niemcom i zapowiada "opiekę Niemiec". Jak ta "opieka" wygląda pisze ostatnio m. i. Ward Price w "Daily Mail".

Zesłaniu 1 miliona robotników polskich do Niemiec ma towarzyszyć wysłanie nowej masy Niemców do Polski.

Rząd włoski został poinformowany o okrucieństwach niemieckich w Polsce. Ambasador Polski w Rzymie wręczył ministerstwu spraw zagranicznych obszerny udokumentowany memoriał w tej sprawie.

Agitacja sowiecka w Polsce wzrasta na skutek "wyborów" organizowanych do Rady Naczelnej Z.S.R.R.

Konferencja ententy bałkańskiej wykazała zupełną zgodność poglądów państw ententy. Premier Metaxas oświadczył, że państwa te nie ulegną żadnej presji a ich chęć współpracy z sąsiadami nie może być tłumaczona jako gotowość do ustępstw zasadniczych.

Echa mowy Hitlera w świecie nie zadowolili prasy niemieckiej, tym mocniej przeto podnosi ona żądania naprawienia rzekomych "krzywd" a więc grabieży nowych ziem.

Stalin uczy się od Hitlera i - jak pisze prasa włoska - zamierza w razie zwycięstwa przesiedlić Finów na Syberię.

S P R A W Y W A Ż N E

Dalsze kłamliwe "sprostowania" niemieckie

Centrala Informacji i Dokumentacji rządu polskiego ogłasza następujący komunikat:

Wobec faktu, że opinia publiczna nie tylko Francji i Anglii, ale również licznych narodów neutralnych w bardzo ostrej formie potępia system terroru, stosowany przez Niemców wobec Polaków, szczególnie na ziemiach ich zachodnich, wcielonych wbrew prawu międzynarodowemu do Rzeszy, - dzień po dniu czołowi jej przedstawiciele usiłują prawdzie zadać kłam, czemu służy radio niemieckie.

Jakich się Niemcy przy tym chwytają metod, tego przykładem mowa do przedstawicieli prasy niemieckiej p. *S e i s s - I n q u a r t a* jednego z gubernatorów niemieckich. Ażeby wykazać rzekomą tendencyjność propagandy przeciwniemieckiej, "prostował" on zarzuty, których nikt w takiej postaci nie podnosił. Przeczył, że w gubernatorstwie warszawskim /"Restgebiecie"/ nie popełniono żadnych masowych aktów gwałtu, choć wiedział dobrze, że w prasie zagranicznej stwierdzano systematyczne dokonywanie na wielką skalę gwałtów w zachodnich ziemiach anektowanych: w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku. Zatajając całkowicie to, co się na tych ziemiach działo i dzieje w celu ich "totalnego" zgermanizowania w kilka miesięcy, p. *Seiss-Inquart* wojował argumentem, że "w generałgubernatorstwie warszawskim nie było egzekucyj, wywożenia do obozów koncentracyjnych, wypędzania ludności itp."

Najpierw na mniej rozległą skalę zachodziły i zachodzą egzekucje i zsyłki do obozów koncentracyjnych i w "Restgebiecie" /świeżo w Wawrze pod Warszawą padło ofiarą rozbestwienia Gestapo 138 zupełnie niewinnych ludzi, między innymi dzieci, podobnie w Bochni pod Krakowem rozstrzelano świeżo 72 osoby/; ale na zachodzie Polski Niemcy wymordowali wręcz kilkanaście tysięcy patriotów polskich / w tym dwudziestu kilku księży, wiele kobiet i dzieci/ i również tysiące / w tym kilkuset księży/ zesłali do obozów w głąb Rzeszy względnie wepchnęli do więzień i kazamatów miejscowych; około zaś pół miliona Poznańczyków, Pomorzan i Ślązaków wypędzili, rabując im całe mienie, na wschód, do "Restgebitu", na mróz, głód i nędzę, żeby przemocą zrobić miejsce dla importowanych kolonistów niemieckich. I to "dzieło" trwa dalej w tempie gwałtownym.

Tej zbrodniczej prawdy obłudne wybiegi p. *Seiss-Inquarta* nie zdołają zgoła zasłonić.

Jeżeli zaś inny leader niemiecki, p. *G r e i s e r*, "gaulleiter" w Poznaniu, o systemie stosowanym przez Berlin na zachodzie Polski, powiada w radio niemieckim, że jest on "inspirowany przez ducha sprawiedliwości i porządku", jest to świadectwem, w jaką otchłań zwyrodniałego cynizmu popadła moralność niemiecka.

/C.I.D./

P O L S K A

Tekst audycji Radia Watykańskiego

Poniżej zamieszczamy tłumaczenie treści pierwszej audycji Radia Watykańskiego z dn. 22 stycznia b.r., poświęconej męczeńskim losom Polski. Jak wiadomo, audycja ta wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie cywilizowanym, budząc odrazę do brutalnych metod niemieckich.

Oto treść audycji:

Podczas gdy Nuncjusz Apostolski w Polsce zajęty jest sprawą ulżenia losom tysięcy uchodźców, ks. prałat Alfred Pacini, radca tejże Nuncjatury był przyjęty w tym tygodniu na prywatnej audyencji u Ojca Sw. przed wyjazdem do Angers, obecnej siedziby Rządu Polskiego. Nie jest już tajne, że Papież był boleśnie dotknięty ostatnio otrzymanymi w Watykanie raportami, które aż nazbyt wyraźnie donoszą o męczeńskich losach Jego drogiej Polski, na której niewątpliwe zmartwychwstanie Papież nadal liczy z wielką ufnością.

W mowie, wypowiedzianej w Castel Gandolfo 30 września do polskich pielgrzymów, przyprowadzonych przed wspólnego Ojca przez Ambasadora Polski przy Siedzibie Apostolskiej i przez J.Em. Karła Prymasa Polski, w miesiąc po rozpoczęciu wojny, miliony Polaków amerykańskich słuchały wszędzie ze wzruszeniem tych słów Piusa XII: "Mamy nadzieję /pomimo, że są liczne powody do obawy, powody wynikające ze zbyt dobrze znanych zamiarów nieprzyjaciół Boga/ - że będziecie mogli spełniać wasze obowiązki religijne, zaświadczać wasze przywiązanie do Sw. Eucharystii i składać hołd Królestwu Chrystusa, któremu wasze miasta i cały wasz kraj dał niedawno wspaniałe świadectwo; że prasa katolicka, że instytucje charytatywne, że dzieła socjalne i nauczanie religii będzie się cieszyło wolnością, do jakiej ma prawo."

Te skromne nadzieje Ojca Sw. w stosunku do polskiego narodu, który on tak kocha, zostały brutalnie zawiedzione, o czym mamy smutek ogłosić, a wątpliwości, które im towarzyszyły, zostały szeroko usprawiedliwione. Nowy rok wraz z odświeżającymi obietnicami pokoju, przynosi nam z Warszawy i Krakowa, z Pomorza, Poznańskiego i Śląska codzienną opowieść o burzeniu, niszczeniu i hańbie, przewyższających wszelkie opisy. Wahaliśmy się im dać wiarę, zanim nie były stwierdzone przez niewątpliwe oświadczenia świadków naocznych o okropieństwach i niewytłumaczalnych ekscesach, popełnianych nad bezbronnym i bezdomnym narodem, bardziej pokojowym i mniej wymagającym, niż jakikolwiek bądź inny w Europie.

Wszystko to nie jest ograniczone do tej części kraju, która jest pod okupacją sowiecką. Jeszcze bardziej gwałtowne i nieustanne są ataki na elementarne zasady sprawiedliwości w tej części Polski, która popadła pod jarzmo niemieckie.

P O L S K A

Najbogatsze części Polski zachodniej zostały drogą gwałtu wydarte Polakom i oddane Niemcom, podczas gdy prawi właściciele są ładowani w przepełnione pociągi i odwożeni do zniszczonej okolicy Warszawy, którą Ojciec Sw. w zeszłym jeszcze tygodniu nazwał "pustynią na miejscu, gdzie niedawno uśmiechała się zielen."

System wewnętrznej deportacji i zamykanie w określonych okręgach został zorganizowany pośród jednej z najostrzejszych zim europejskich, na zasadach i metodami, które mogą być nazwane tylko brutalnymi. Srogi głód zagłada 70 proc. polskiej ludności w oczy, podczas gdy pokarm i opał są wywożone do Niemiec, lub zapełniają magazyny niemieckie. Żydzi i Polacy są stłaczani w oddzielne ghetta hermetycznie zamknięte i straszliwie niedostosowane dla ekonomicznego życia milionów, które tam mają mieszkać. Rosnąca niesprawiedliwość rządów, która w dalszym ciągu się przejawia, występuje też przeciw religii cynicznie, niszcząc wszystkie ślady kultu religijnego w życiu tego najbardziej pobożnego i bogobojnego wśród narodów w Europie.

Dekret administracyjny, stosowany w rozmaitych formach w Generalnym Gubernatorstwie terytoriów okupowanych, ogranicza publiczne religijne nabożeństwa do 2 godzin w niedziele. Tyśiące kościołów w Polsce, które były drugim mieszkaniem starych i młodych od rana do wieczora, odkąd naród ten zaczął istnieć i został ochrzczony w wierze katolickiej, pozostają dziś puste i zamknięte na 6 1/2 dni w tygodniu, oddzielając nieszczęśliwy naród od ołtarza i od nadziei i ofiar.

Powiększa to jeszcze bardziej straszną odpowiedzialność najeźdźców i stanowi jeszcze jedną ciężką obelgę dla sumienia ludzkości. Jeszcze jedno pogwałcenie prawa narodów, jeszcze jeden najcięższy cios w serce Ojca całej rodziny chrześcijańskiej, który cierpi wraz ze swą ukochaną Polską i modli się o pokój uczciwy i sprawiedliwy przed Tronem Opatrzności Bożej."

Katedra Gnieźnieńska ma być rozebrana

"Gazeta Codzienna" donosi, że Niemcy mają zamiar rozebrać i przenieść do Ciassen katedrę Gnieźnieńską. W związku z tym bawił w Gnieźnie wraz z komisją ekspertów dr Stolpe, fachowiec w dziedzinie budownictwa.

/PAT 1 II /

P O L S K A

Los uchodźców polskich na Węgrzech

Ward Price przesłał "Daily Mail" korespondencję z Budapesztu, w której opisuje warunki ucieczki z Polski i pobytu na Węgrzech 65 000 wygnańców polskich. Niemcy srożą się szczególnie nad inteligencją i warstwą posiadającą. Z opowiadań uchodźców wynika, że Niemcy zmierzają do uczynienia z Polski pustyni. Ogałaca się kraj z wszelkich środków żywnościowych i wysyła do Rzeszy. Nic się nie robi, by złżyć niedoli setek tysięcy ludzi podczas najostrzejszej od lat 50 zimy. "Wzdłuż każdej drogi spotyka się zamarznięte zwłoki mych rodaków" - oświadczył Ward Price'owi jeden z uchodźców.

Dziennikarz angielski wspomina na zakończenie o działalności filantropijnej na rzecz uchodźców polskich, w której przodują osoby z arystokracji węgierskiej. Środki niestety na ten cel wyczerpują się.

Cała korespondencja nacechowana jest wielką sympatią i współczuciem dziennikarza angielskiego dla losu nieszczęśliwych zbiegów z Polski.

/Daily Mail z 2 II, i Paris-Soir, Intransigeant, La Croix, Le Temps z 3 II /
Prasa niemiecka o Polsce

1. Zadania armii niemieckiej w Wielkopolsce

Na zebraniu kierowników partii nacjonal-socjalistycznej w Poznaniu wygłosił referat dowódca wielkopolskiego okręgu wojskowego gen. Petzel, w którym oświadczył m.i.:

"Armia jest dla Wielkopolski najsilniejszą podporą uspokojenia kraju. Częste marsze i patrole wykazują także mieszkańcom odległych wsi, że armia jest w każdej chwili gotowa do wkroczenia. Wszystkie oddziały biorą udział w ogólnej służbie bezpieczeństwa i są w pogotowiu na wypadek alarmu i służby wartowniczej."

Gen. Petzel powiedział dalej, że Hitler zarządził, aby nie wciągano na razie do wojska Niemców w Wielkopolsce. Rekruci przyjeżdżają z zachodu Rzeszy. Armia ożywia gospodarstwo przez zamówienia wojskowe i prywatne zakupy żołnierzy.

Armia pomaga dalej rolnictwu. "Bez jej pomocy uprawa zima nie byłaby przeprowadzona w uzyskanych rozmiarach."
/Essener Nationalzeitung z 1 II /

P O L S K A

2. Greiser mówi do prasy zagranicznej

"Essener Nationalzeitung" donosi, że z okazji pobytu w Berlinie Greiser złożył 31 I 40 oświadczenie w sprawie "odbudowy" Wielkopolski.

Tak to określa dziennik niemiecki i zamieszcza pod tytułem "Przywrócenie porządków europejskich". Z tego, co pisze natomiast o treści wywiadu, wynika, że Greiser mówił jedynie o rzekomym "straszliwym prześladowaniu" Niemców w Wielkopolsce itp.

Zaprowadzenie "europejskich porządków" wyobraża sobie Greiser następująco:

"Już 22 IX a więc, kiedy władza była jeszcze w rękach armii, zaprowadziliśmy normalne sądownictwo. Choćbyśmy winnych sędzić doraźnie albo w sądach wojskowych, to jednak przekazaliśmy wypadki "polskiego terroru" sądom, które przeprowadziły ponad 1000 procesów."

Greiser dodaje, że procesy były przeprowadzane rzekomo bardzo starannie i chwali się, że n i e k t ó r z y "oskarżeni" zostali zwolnieni.

Stwierdza jednak dalej: "Nic dziwnego, że nie postępowaliśmy z rękami w rękawiczkach, ale e n e r g i c z n i e i b e z w z g l ę d n i e."

Na samym końcu pisze "E.N.Z.", że w "Wielkopolsce zużyto wszystkie siły, aby kraj odbudować i naprawić zaniedbania 20-letniej polskiej gospodarki."

Tak się przedstawia według oświadczenia samego Greisera zaprowadzenie "europejskich porządków" w Wielkopolsce.
/Essener Nationalzeitung z 1 II /

3. Przemówienie Franka w rocznicę rewolucji
nacional-socjalistycznej

Dnia 30 I 40 odbyła się w Krakowie specjalna akademія w Teatrze Miejskim, na której przemawiał gubernator Frank. Przemówienie było transmitowane na 4 rozgłośnie tzw. gubernatorstwa. Poza opisem znaczenia "niemieckiej rewolucji" Frank powiedział:

Siła produkcyjna tego kraju musi być wzmożona: "Ludność o ile podporządkuje się Niemcom i stawi swoje siły do dyspozycji będzie przejęta pod opiekę Rzeszy. Pracująca ludność Polski może w spokoju pracować."
/Essener Nationalzeitung z 31 I /

P O L S K A

4. Polak skazany na śmierć w Berlinie

"Sąd" nadzwyczajny w Poznaniu skazał na se'sji w Berlinie 20-letniego Józefa Golymowskiego ze Sremu na karę śmierci za to, że rzekomo brał udział 2 IX 39 w maltretowaniu Niemców.
/Frankfurter Zeitung z 31 I /

U w a g a: Dziennik nie pisze w jaki sposób Golymowski znalazł się w Berlinie.

5. Otwarcie ruchu kolejowego na linii
Kraków-Radom-Warszawa

"Völkischer Beobachter" donosi, że po odbudowaniu mostu na Pilicy, otwarta zostanie w najbliższych dniach bezpośrednia komunikacja kolejowa na linii Kraków-Warszawa przez Radom.
/Völkischer Beobachter z 28 I /

6. Niemieckie plotki o polskim złocie

"Essener Nationalzeitung" donosi, że jakoby w szwedzkiej /nie wymienionej z tytułu/ gazecie ukazała się wiadomość, że Anglia zabrała część polskiego złota, które zdeponowano w Kairze. Anglia chce obecnie złoto to odstąpić Turcji "za jej przysługę."
/Essener Nationalzeitung z 1 II /

7. Niemcy o bitności polskiego żołnierza

W jednym z reportaży żołnierzy niemieckich z wojny w Polsce, ogłaszanych przez "Völkischer Beobachter" znajduje się takie zdanie z opisu bitwy przy Węgierskiej Górze:

"Na przełęczy nakrywa nas wróg pośrednim obstrzałem z karabinów maszynowych tak celnym, że poraz pierwszy musimy zastosować to czego nauczono..... spłaszyc się jak znaczek pocztowy."

W drugim miejscu mówi autor, jak Polacy utrzymując najzupełniejszą ciszę, dopuścili szturmujące oddziały niemieckie na 50 metrów i dopiero wtedy zaczęli strzelać z karabinów maszynowych.
/Völkischer Beobachter z 26 I /

P O L S K A

Przed "wyborami" we wschodnich dzielnicach Polski

We wczorajszym sprawozdaniu przytoczyliśmy dekret rządu sowieckiego o rozpisaniu wyborów do Rady Naczelnej ZSRR we wschodnich dzielnicach Polski, okupowanych przez Rosję sowiecką. Kampanię przedwyborczą otwierają "Izwiestja" artykułem, z którego przytaczamy tutaj niektóre wyjątki. I tak "Izwiestja" piszą:

"Deputowanym do Rady Naczelnej ZSRR może być tylko ten, kto uczciwą, rzetelną pracą dla dobra narodu, śmiałą, niezłomną walką za wolność i za socjalizm dowiódł swojej wierności partii Lenina-Stalina.

"Wybory odbędą się niewątpliwie w warunkach nader skomplikowanych. Trzeba pamiętać, że resztki wrogich nam klas jeszcze żyją i będą próbowały przeszkadzać radzieckiej władzy. Przy pomocy swojej agentury - pepesowców, bundowców, ukraińskich nacjonalistów, będą one usiłowały przeprowadzić swoich kandydatów."

W tym samym numerze "Izwiestji"/z dnia 22 I/ wydrukowany jest ukaz rządu sowieckiego z podziałem okupowanych obszarów na okręgi i rejony wyborcze.

Jeden z następnych numerów "Izwiestij" przynosi już wiadomości o rozpoczęciu kampanii wyborczej. "Izwiestja" piszą o tym na prawie całej pierwszej i trzeciej stronach pod wielkim kilkułamowym nagłówkiem. Znajdujemy tam wiadomości o wiecach przedwyborczych w Białymstoku, Lwowie, Grodnie, Rokicie /powiat rówieński/.

W Białymstoku na wiecu przemawiał dyrektor "kombinatu" Wolfsohn, przemawiały też robotnice Piótrowska i Karpowiczowa /po polsku/. Karpowiczowa, jak i inni mówcy, wygłosiła, jak dobrze wyuczoną lekcję, pochwałę dla ustroju sowieckiego i urągania pod adresem Polski. Wiec uchwalił rezolucję, wyrażającą wdzięczność Stalinowi.

W Grodnie odbył się wiec 600 robotników fabryki tytoniu. Przemawiali Borkin i Arner. I tu uchwalono rezolucję, wychwalającą stalinowską konstytucję. W R o k i t n i e wiec odbył się w tartaku, przemawiał Gawrylenko.

"Akademik" Kiryło Studyński ze Lwowa drukuje w "Izwiestjach" artykuł, w którym przypomina dawne wybory austriackie i twierdzi, że to już przeszłość niepowrotna. Obecnie inteligencja w dzielnicach zachodniej Ukrainy pójdzie do wyborów razem z robotnikami pod "mądrym" przewodem Stalina.

Na trzeciej stronie tegoż numeru wydrukowane są wywiady w związku z wyborami. W wywiadach tych wszyscy ich autorzy wychwalają ustrój sowiecki i wzywają do jednomyślności. Wywiadów udzielili: prezes rady miejskiej w Grodnie P. Rataj-

P O L S K A

ko, sekretarz pińskiego "obkomu" J. Ułazow, prezes "obispołkomu" M. Kozienko ze Stanisławowa, sekretarz "obkomu" N. Kisielow z Brześcia i sekretarz "obkomu" z Wilejki P. Pioroczyński.

Charakterystycznym jest, że "Izwiestja", jak i inne gazety rosyjskie używają nie właściwej nazwy miasta Stanisławów, nazywając go nie Stanisławów lecz Stanisław.
/Izwiestja z 22 i 25 I 40/.

Apel Prezesa Rady Polonii Amerykańskiej

Jak donosi Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Prezes Rady Polonii Amerykańskiej, Cenzor Związku Narodowego Polskiego, p. Swietlik wygłosił mowę przez radio, w której apelował o pomoc na rzecz ofiar wojny. Cenzor Swietlik stwierdza, że "potrzeba naszym rodakom za oceanem lekarstw, opatrunków, ciepłej odzieży, butów, żywności" i że "to są najważniejsze rzeczy, które należy rozdzielić między najuboższą ludność." Apel swój cenzor Swietlik zakończył wezwaniem, aby Polonia Amerykańska złożyła milion dolarów na rzecz pomocy ofiarom w Polsce.
/Kom. Sw. Zw. Pol. nr. 45 /

Ks. Biskup H.C. Boyle wzywa do ofiar na rzecz Polski

Niedawno zawiązany został w Waszyngtonie, na zjeździe biskupów, z okazji jubileuszu Uniwersytetu Katolickiego specjalny komitet ratunkowy dla ofiar wojny w Polsce, złożony wyłącznie z dostojników Kościoła, którego przewodniczącym został ks. biskup H.C. Boyle. Ks. Boyle rozesłał do wszystkich biskupów w U.S.A. gorący apel, by biorąc pod uwagę gwałtowną potrzebę przystąpili do zbiórki na Polski Fundusz Ratunkowy. Fundusze zebrane w ten sposób mają być przesłane do ks. Kardynała Prymasa Polski dr Augusta Hlonda.
/Kom. Sw. Zw. Pol. nr. 45 /

Prześladowanie Żydów w Polsce

Na terytorium, okupowanym przez Niemcy, tysiące Żydów wraz z żonami i dziećmi, wypędzonych z mieszkań, zmuszonych jest przebywać w zaimprovizowanych na prędkę barakach i namiotach, pomimo niezwykle ostrych mrozów. Śmiertelność wśród tych Żydów, wywołana głodem i zimem, jest bardzo duża.

Okupanci niemieccy traktują ludność żydowską jako wrogów publicznych, których należy zniszczyć. Nazistowski organ "Weltkampf" rzucił następujące hasło: "Polski judaizm musi być dośzczętnie unicestwiony."
/L' Ordre, PAT z 1 II i La Croix z 3 II /

P O L S K A

Seyss-Inquart usiłuje usprawiedliwić terror
n i e m i e c k i

Wiadomość o przyjęciu grupy dziennikarzy przez dr Seyss-Inquart, który usiłował usprawiedliwić surowe zarządzenia, wydane przez władze niemieckie w Polsce okupowanej /patrz Nr.105 Sprawozdania / zamieściły: La Croix, Le Temps z 3 II.

Prasa neutralna o prześladowaniu
księży w Polsce

Jeden z korespondentów pism neutralnych w Berlinie oświadczył w związku ze znaną deklaracją radia watykańskiego, że okrucieństwa niemieckie w Polsce, które były tematem radia watykańskiego, winny być szczegółowo kontrolowane. Korespondent ów dodał od siebie, że rzeczywiście księża polscy byli skazani na śmierć za działalność patriotyczno-polityczną.
/C.E.Londyn, Dawentry, 1 II /

Głos Watykanu w prasie amerykańskiej

Radio watykańskie o prześladowaniach niemieckich w Polsce znalazło szeroki oddźwięk w całej prasie amerykańskiej, zarówno w Ameryce północnej jak i południowej. Piszą o tym "New York Herald Tribune", "La Prensa", "El Mundo".
/C.E.Dawentry 31 I /

Prasa amerykańska o okrucieństwach niemieckich
w P o l s c e

"La Croix" donosząc o wystąpieniach prasy amerykańskiej przeciwko okrucieństwu niemieckim w Polsce przytacza wyjątki z artykułu "New York Herald", który podkreśla, że raport, złożony Papieżowi o okrucieństwach niemieckich w Polsce jest jednocześnie uprzedzeniem, co przyniosłoby narodom europejskim zwycięstwo niemieckie. W Europie podbitej przez Niemcy każdy nie-Niemiec musiałby być wasalem lub skazanym na zniszczenie.
/La Croix z 3 II /

Brak rąk roboczych w Polsce ?

Wysłanie do Niemiec około miliona robotników polskich wywołało na terenach Polski okupowanej przez Niemcy silny brak rąk roboczych. Przyniesienie do Polski Niemców z krajów bałtyckich wcale tego braku nie zmniejszyło. Jak donosi "Frankfurter Ztg" w Berlinie rozpatrywany jest projekt wysłania do Polski znacznych ilości młodych Niemców.
/Journal des Débats, Paris-Soir z 3 II /

U w a g a: Cel jest jasny: Niemcom chodzi nie tyle o zmniejszenie braku rąk roboczych w Polsce, ile o germanizowanie tego kraju.

P O L S K A

"Nie bądźcie współwinnymi" - apeluje do Niemców
zarząd niemieckiej partii socjaldemokratycznej

"Pariser Tageszeitung" z 2 b.m. ogłasza odezwę zarządu socjaldemokratycznej partii Rzeszy "niemieckiej, zwracającej się do mas niemieckich w sprawie "haniebnych gwałtów popełnianych na narodzie polskim i czesko-słowackim"/das tschechoslovakische Volk/. Potępwszy te gwałty w stanowczych słowach odezwa nawołuje Niemców do oporu przeciw terrorowi rządu Hitlera, by zaś odpowiedzialność nie spadła na cały naród niemiecki. Przestroga przed tą odpowiedzialnością za współwinę jest tak sformułowana:

"Będziecie współwinni. W takim razie istnieć będzie niebezpieczeństwo, że krzyk, domagający się zemsty i uczucie najgłębszej nienawiści do gnębiących i morderców zmęczonych narodów będą mocniejsze od wszystkich sił godzenia. Pokażcie polskiemu i czeskosłowackiemu narodowi, że się nie czujecie ich wrogami, ale sprzymierzonymi w walce o wolność Polski, Czechosłowacji i Niemiec."

Apel ten stwierdza przeto zarazem główny motyw wydania odezwy.

/Pariser Tageszeitung z 2 II /

Szwecja nie przepuszcza uchodźców polskich

Z Litwy do Londynu miała odjechać grupa uchodźców polskich w liczbie 40. W ostatniej chwili nadeszła jednak wiadomość, że rząd szwedzki postanowił nie przepuszczać przez terytorium Szwecji Polaków w wieku do lat 50. Wobec tego towarzystwo okrętowe zwróciło pieniądze za wykupione bilety. Sprawą tą zajęły się odpowiednie instytucje.

/Biul. Pr. Żyd. N 90 /

"Kowno jest polskie"

"Lietuvos Aidas" skarży się, że mieszkańcy Kowna zostali ostatnio silnie spolonizowani. Pismo wskazuje, że uchodźcy polscy przychodzący do różnych instytucji wojskowych, gospodarczych i innych spotykają wszędzie urzędników, demonstrujących swoją znajomość języka polskiego, z czego uchodźcy wnioskuje, że "Kowno jest polskie".

/Biul. Pr. Żyd. N 90 /

Niemieckie monopole w Polsce

Gubernator Frank zarządził konfiskatę wszystkich zapasów nafty w Polsce. Równocześnie zaprowadzono monopol sprzedaży na naftę, sól, tytoń, alkohol i zapałki. Organizacje produkcji nafty i rafinerie zostały podporządkowane niemieckiemu sądownictwu i systemowi celnemu Rzeszy.

/Agencja Radio z 1 II /

P O L S K A

Interpelacja w senacie francuskim w sprawie okrucieństw
niemieckich

Senator Jacques Bardoux złożył 31 I w biurze Senatu wniosek o interpelację premiera w sprawie powodów, dlaczego po okrucieństwach popełnianych w Polsce i Czechach oraz bombardowaniu ludności cywilnej nie została wezwana Liga Narodów do wypowiedzenia się.

Data interpelacji nie została jeszcze ustalona.
/Agencja Radio z 1 II /

Memoriał w sprawie okrucieństw niemieckich Ambasadora
R.P. przy Kwirynale

Ambasador polski przy Kwirynale wręczył włoskiemu M-stwu Spraw Zagranicznych obszerny memoriał w sprawie okrucieństw jakie okupanci niemieccy popełniają w Polsce. Memoriał ten stwierdza, że około 15 000 różnych osobistości polskich zostało rozstrzelanych przez okupantów niemieckich, pod najbardziej błahymi pozorami.

Memoriał przytacza fakty nie podlegające najmniejszej wątpliwości. Całość memoriału składa się ze specjalnych rozdziałów, traktujących oddzielnie: masowe mordy, niczym nieuzasadnione egzekucje, aresztowania, obozy koncentracyjne, zakłady, wypędzanie ludności polskiej, przymusowe roboty, kradzież majątku prywatnego, tępienie kultury języka polskiego, niszczenie pomników i szkół, prześladowanie religii oraz metody okupantów zmierzające do złamania hartu ducha narodu polskiego etc.

/Transconti 2 II /

x x
x

Wiadomość o złożeniu powyższego memoriału rządowi włoskiemu wraz z wymienieniem bardziej charakterystycznych faktów prześladowań niemieckich w Polsce podały pod dużymi tytułami: Le Figaro, Excelsior, La Victoire, L'Ere Nouvelle z 3 II.

Niemcy zabrali akta personalne R.Kocha z Warszawy

"Völkischer Beobachter" donosi, że akta personalne słynnego bakteriologa niemieckiego Roberta Kocha, prowadzone za czasów byłego zaboru pruskiego w Poznaniu a następnie przechowywane w Warszawie, zostały zabrane przez Niemców.

Koch był do 1880 r. lekarzem powiatowym w Wolsztynie.
/Völkischer Beobachter z 28 I /

P O L S K A

Za mało protestów przeciwko okrucieństwom
niemieckim

"Le Matin" pisze na pierwszej stronie tłustym drukiem:

"Trzeba czytać, trzeba drukować, trzeba rozpowszechniać raport prymasa Polski, kardynała Hlonda złożony Papieżowi Piusowi XII o okrucieństwach niemieckich w Polsce. Raport ten wycisnął łązy bólu z oczu Głowy Kościoła, gdy jednocześnie radio watykańskie rzucało poprzez świat krzyk oburzenia.

"Niczego nie brak w tym raporcie: grabież całego kraju, deportacja całej części ludności, rozdzielanie rodzin, męczeństwo księży, wyrzuconych na ulicę, o ile nie zostali wtrąceni do więzienia, system ohydny, narzucony kobietom w obozach koncentracyjnych, wyrafinowane prześladowanie całej rasy.

"A jednak w całym świecie podniósł się tylko jeden głos protestu - głos Watykanu, który rozporządza jedynie władzą duchową. Inni, którzy dysponują siłą materialną, zachowują milczenie. Jest rzeczą przerażającą, gdy się skonstatuje, jak w ciągu stuleci 20 zwiększyła się na świecie ilość Piłatów Ponckich. A tymczasem ten przynajmniej zalecał umiar przestępcom."
/Le Matin 3 II /

Koncert polski

Dn.5 II odbędzie się w paryskiej Opéra-Comique wielki koncert pod wysokim protektoratem prezydenta Paderewskiego. Wystąpią w koncercie m.i. pianista W.Małcużyński i wiolenczelista H.Szering.

Dochód z koncertu jest przeznaczony na rzecz żołnierzy polskich, rozdzielonych od swych rodzin.
/Le Jour i inne z 3 II /

W Ameryce o Polsce

"Baltimore Sun" z 4 I b.r. podaje na pierwszej stronie wiadomość z Angers o noworocznej mowie P.Premiera Sikorskiego, a w szczególności o potępieniu dyktatorskich metod dawnego rządu polskiego.

To samo pismo /w wydaniu z 9 I / zamieszcza dużą fotografię przedstawiającą p.Paderewskiego /w towarzystwie p.Gralińskiego/, przysłuchującego się obradom w Genewie.
/Baltimore Sun , 9 I /

Wreszcie w wydaniu na 8 I r.b. "Baltimore Sun" zamieszcza dwułamowy artykuł o artystce filmowej Jadwidze Smosarskiej, która objeżdża Stany Zjednoczone występując na dochód funduszu

P O L S K A

dla niesienia pomocy polskim ofiarom wojny. P.Smosarska była w Warszawie w okresie bombardowania niemieckiego, stąd wydo-
stała się przez Litwę do krajów skandynawskich i przybyła okrę-
tem do Ameryki. Artykuł opatrzony jest dużą fotografią artystki.
/Baltimore Sun 8 I /

U w a g a: Amerykańska prasa chętniej drukuje wiadomości
o konkretnej działalności znanych osobistości
polskich ze świata sztuki, nauki i polityki, niż
sprawozdania o tragicznych zjściach w okupowanej
Polsce.

Zmiany na stanowiskach w okupacji niemieckiej

Dotychczasowy komisaryczny burmistrz miasta Katowic,
p.Friedrich, odwołany został na swoje dawne stanowisko do
Duesseldorfu. Na jego miejsce w Katowicach wyznaczony został
przez okupantów dr Fiehsler, dotychczasowy starosta w Merse-
burgu w Saksonii.

Starostą w Płońsku mianowany został przez okupantów dawny
urzędnik regencji królewieckiej, Walter Moser.

Dotychczasowy komisarz imigracyjny w Poznaniu Georg von
Brevern przeniesiony został przez okupantów na to samo stano-
wisko do Łodzi.

Nazistowski organ "Thorner Freiheit" donosi, że niemieckie
władze okupacyjne postanowiły przydzielać odpowiedzialne stano-
wiska w administracji na okupowanych terenach w Polsce człon-
kom sztafet ochronnych.

/PAT z 2 II /

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa niemiecka

Prasa niemiecka po mowie Hitlera

"Essener Nationalzeitung" usiłuje skonstruować w doniesieniach swoich korespondentów ogromne echo, jakie mowa miała wywołać w świecie. Między innymi kilkakrotnie podkreśla, że we Włoszech ze szczególnym zainteresowaniem podkreśla się zdanie Hitlera o wspólnocie polityki niemieckiej i włoskiej.

Specjalną uwagę poświęca dziennik reakcji państw neutralnych, które, jak stwierdza, z wielką ulgą usłyszały, że Hitler nie o nich nie mówił. Oświadczają za to /widocznie z wdzięczności/, że nadal decydującym jest, co uczynią Niemcy a nie Anglia i Francja - tak przynajmniej pisze "Essener Nationalzeitung".

Echo nie musiało jednak być aż tak ogromne, skoro dziennik niemiecki pisze na tej samej stronie, że "ostatecznie nieistotne jest co myśli świat w porównaniu z elementarną siłą narodu niemieckiego..."

Ciekawym jest natomiast jak dziennik pisze że: "naród 80 milionowy chciał osiągnąć swoje cele drogą pokojową, ale wojna przyspieszy proces...."

Mowa "utwierdza naród niemiecki w niezłomnej woli osiągnięcia pełnego zwycięstwa, które wymaże 300-letnią krzywdę a przez to zapewni jednemu z najpracowitszych i największych narodów przestrzeń do życia, które wykracza ponad codzienne potrzeby oraz prawo do wszystkich dóbr świata." /Essener Nationalzeitung z 1 II 40/.

U w a g a: Aluzja do krzywdy z przed 300 laty może się odnosić tylko do Pokoju Westfalskiego. Naprawienie krzywdy oznaczałoby wobec tego żądanie restytucji tych wszystkich obszarów, które przed 1648 należały choćby nominalnie do Rzeszy to znaczy m.in.: Holandii, Belgii, Luxemburga, części ziem francuskich, Szwajcarii, całego Tyrolu /?/ i T.d.

Prasa włoska

Sowiety planują wysiedlenie Finów z Finlandii?

Sztokholmski dziennik "Aftenbladet" donosi z Tallina, jakoby Stalin i Mołotow zrezygnowali z planów robionych początkowo w stosunku do Finlandii. Plany te przewidywały utworzenie Finlandii sowieckiej z marionetkowym rządem w Helsingach pod prezydenturą Kuusinen'a. Ponieważ walki w Finlandii wykazały, że utworzenie takiego państwa napotkałoby na wielkie trudności, Moskwa miała się zaplanować w razie odniesionego zwycięstwa, przesiedlić całą ludność Finlandii do Syberii i to nie do jednej prowincji lecz rozsiać tę ludność po całym kraju, celem kompletnego wymarodowienia.

W Moskwie nie ukrywa się już więcej dążenia do uzyskania mocnych baz wojskowych i dojścia do Atlantyku. Te projekty wywołały niezadowolenie p. Kuusinen'a, czym się tłumaczy fakt, że prasa sowiecka coraz mniej mówi o "fińskim rządzie ludowym."

Korespondent "Aftenbladet" donosi także, że ochotnicy szwedzcy niebawem będą brali udział w walkach i że ich postawa będzie miała doniosłe znaczenie polityczne, ponieważ Rosja nie będzie ją śledzić z najwyższą uwagą.
/Corriere della Sera ze Sztokholmu, 29 I 40. Ten sam temat porusza paryski Excelsior z 3 II 40/.

Pozycja Rosjan w Finlandii

Według informacji ze źródeł skandynawskich Rosjanie stracili w Finlandii w poległych, ciężko rannych i zmarłych 90.000 ludzi. Połowa rosyjskiego sprzętu wojennego okazała się zła. Trzy razy trzeba było zmieniać dowódców na froncie. Komisarze polityczni są powszechnie zniechęceni. Sytuacja w Rosji pogorszyła się do tego stopnia, że dostawy do Niemiec zmniejszono znacznie, a w Leningradzie odczuwa się dotkliwy brak żywności.

Inne informacje ze źródeł skandynawskich mówią, że Woroszyłow wyjechał z Moskwy do Leningradu w celu przeprowadzenia inspekcji wojsk na froncie karelskim. Mówi się o zagrażającej Finlandii nowej ofensywie. Przybywszy do Leningradu Woroszyłow wyruszył natychmiast na front razem z gen. Szaposznikowem i wicekomisarzem Meklisem, kierownikiem wyszkolenia politycznego armii.
/Corriere della Sera z Helsinck 27 I 40/.

Prasa amerykańska

"Teraz jest pora walczyć z Sowietami"

Korespondent londyński Raymond Daniell pisze w "New York Times", że brytyjsko-rosyjskie stosunki zbliżają się do momentu zerwania. Pierwszym wstrząsem dla Anglii była wiadomość o pakcie niemiecko-rosyjskim, bo "Anglia uważała Rosję za potęgę działającą w interesie pokoju".

Nawet po okupacji Polski w Anglii była tendencja do różniczenia pomiędzy stalinowskim a hitlerowskim rodzajem agresji. Powodem tego była obawa wplątania się w wojnę jednocześnie z dwoma potężnymi przeciwnikami.

Sytuacja była tego rodzaju, że "nawet po ewentualnym pokonaniu Niemiec odbudowa Polski nie wydawała się możliwa, bez wejścia w konflikt z Rosją."

Cpór Finlandii i identyczność rosyjskich i niemieckich metod agresji upraszcza tę sytuację. Wziąwszy też pod uwagę stanowisko Italii, wszystko to przyczynia się teraz do skryształizowania opinii angielskiej, że "jeśli Rosja życzy sobie konfliktu, to teraz jest pora na to zerwanie stosunków z przyczyn wojskowych i politycznych."
/Baltimore Sun 4 I 40/.

Wiadomości różne

Autostrada niemiecka do Rosji przez kraje bałtyckie?

Prasa zagraniczna donosi, że Niemcy przystąpiły do budowy autostrady dla komunikacji z ZSRR. Ma ona biec przez Szczecin - Berlin - Królewiec, przez szosy krajów bałtyckich do ZSRR.
/Biul. Prasy Żydowskiej No 90/.

Propaganda antyangielska w Niemczech

Rozgłoszenie niemieckie donoszą, że wystawa p.t. "Państwo bandyckie angielskie" w Monachium cieszy się dużym powodzeniem i że w tych dniach sprzedano stutysięczny bilet wejścia. Świadczy to - mówi radio - o wielkim zainteresowaniu się publiczności tym ważnym problemem i o tym, że publiczność niemiecka pragnie zapoznać się z metodami hipokryzji angielskiej.
/C.E. Niemcy 1.II 40/.

Prasa francuska

Konferencja ententy bałkańskiej

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Rumunii, Jugosławii, Grecji i Turcji ustaliła wczoraj 3 dniowy plan pracy. Równocześnie stwierdzono od razu zgodność poglądów we wszystkich sprawach, interesujących ententę bałkańską.

Premier grecki Metaxas oświadczył dziennikarzowi, że:

Po raz pierwszy uzyskana została z miejsca zupełna identyeczność poglądów.

Wszyscy ci, którzy chcieli wykorzystać pewne cienie różnic między państwami bałkańskimi będą rozczarowani. To samo odnosi się do tych, którzy chcieliby wywrzeć presję na jedno czy drugie państwo, aby zmienić obecne status quo /aluzja do Niemiec i Rosji, jak stwierdza prasa/.

Ententa bałkańska chce współpracować nie tylko między sobą, ale ze wszystkimi sąsiadami. Współpraca ta jednak nie może wykroczać poza granice narodowego interesu każdego z państw ententy. Znaczący to - stwierdził Metaxas - że w czasie obecnej konferencji nie będą rozważane żadne możliwości ustępstw, którychby nie można pogodzić z integralnością terytorium i niezależnością polityczną państw ententy.

W ciągu wczorajszej sesji ministrowie złożyli sprawozdanie z działalności politycznej swoich państw, przy czym specjalne zainteresowanie wywołało sprawozdanie tureckiego ministra z jego rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Bułgarii. Kiosseivanoff potwierdził mianowicie złożone już ostatnio zapewnienie, że "Bułgaria w żadnym wypadku nie chce skorzystać z ewentualnych trudności tego czy innego państwa."

W stosunku do Węgier konferencja będzie się starała o specjalne rozwiązanie tego problemu, aby usunąć wszystko, co mogłoby szkodzić interesom bałkańsko-naddunajskim, zwłaszcza w okresie wojny.

Radio francuskie podawało wczoraj, że Rumunia zgodziłaby się ewentualnie na pewien statut specjalny dla Sie-dmiogrodu, aby w ten sposób doprowadzić do porozumienia z Węgrami w sprawie mniejszościowej.

W ogóle na konferencji zaznacza się chęć doprowadzenia do zacieśnienia współpracy państw bałkańskich i naddunajskich.

Specjalną rolę będą odgrywały na konferencji spra-

Prasa francuska

wy współpracy ekonomicznej, mówi się nawet, że jest to zagrożenie dominujące.

Omawiane będą również zagrożenia wojskowe.

W sprawie Włoch mówi się na konferencji, że ententa bałkańska bardzo chętnie widzi każdą pomoc z zewnątrz, któraby poparła jej politykę.

Podkreślają również, że ententa nie powinna zamienić się w blok bałkański, któryby wcześniej lub później dostał się pod wpływy takiego czy innego wielkiego mocarstwa, wykorzystującego blok dla swoich celów.

Prasa francuska podkreśla, że państwa bałkańskie nie chcą więc opieki Niemiec, które zapowiadały zaprowadzenie nowego porządku na Bałkanach.

Konferencja przedłużyła ponadto pakt o entencie do 1947 roku.

/Le Figaro, Le Petit Parisien i inne z 3 I 40. Radio francuskie z 2 II 40/.

Szpiegostwo niemieckie w Holandii

Policja holenderska aresztowała 3 oficerów armii holenderskiej i 5 podoficerów. Jeden z aresztowanych oficerów był członkiem holenderskiej partii nacjonal-socjalistycznej. Znalaziono przy nim fotografie i plany dezaktywacji holenderskich.

Policja prowadzi śledztwo w sprawie licznych uchodźców z Niemiec, którzy podają się za Żydów. W Nimeg aresztowano 4 takich "Żydów". Mieli oni paszporty oznaczone literą "J", lecz w rzeczywistości byli agentami Gestapo.
/Le Journal, Epoque, Poslednija Nowosti z 3 II 40/.

Komunistyczna propaganda w Niemczech

Komunistyczna propaganda w Niemczech trwa nadal, mimo że zakazania jej po zawarciu paktu moskiewskiego. Propagandą kieruje Moskwa. Rozpowszechniane proklamacje wzywają wszystkich pracujących do zjednoczenia się wokół Z.S.R.R., ażeby "wspólnymi siłami obalić hitlerowski faszyzm i zaprowadzić pokój na świecie."
/L'Ordre, Poslednija Nowosti w/g Daily Telegraph z 3 II 40/.